Lp	Uwagi przesłane w trakcie konsultacji
1	Zgłaszam swoje poparcie dla projektu zakładającego dopuszczenie jazdy rowerem po wytyczonych alejkach na Pl. Litewskim.
2	"Dzieci do lat 10 mogą poruszać się na rowerkach, deskorolkach i rolkach po wszystkich ciągach komunikacyjnych z zachowaniem zasad bezpieczeństwa." 1. Dziecko 9 letnie może poruszać się na rowerku po wszystkich ciągach komunikacyjnych - świetnie, ale w jaki sposób opiekun tego dziecka ma się nim skutecznie zaopiekować, jeśli też jest na rowerze/z rowerem? Jeśli dobrze pamiętam prawo dopuszcza jazdę rowerem po chodnikach, jeśli jadę z dzieckiem poniżej 10 lat - czy nie można tu zastosować podobnego zapisu, aby uniknąć sytuacji, w której dziecko jest już na środku placu, a opiekun został dużo w tyle prowadząc rower? 2. W przypadku dziecka 9-10 letnie to trudno też mówić o "rowerku" - najczęściej jest to już duży rower, więc w regulaminie umieściłbym neutralne słowo "rower", w którym mieści się zarówno rowerek biegowy jak i profesjonalny rower. 3. Ogólnie "zamknięta" lista "na rowerkach, deskorolkach i rolkach" jest również niewłaściwa, gdyż nie ma na niej np. wrotek oraz pewnie wielu innych urządzeń, którymi dziecko może przemieszczać się z zachowaniem zasad bezpieczeństwa po Placu Litewskim. Proponuję "na rowerach, deskorolkach, rolkach itp. po wszystkich…"
3	Uważam za niezbędne wyznaczenie dodatkowych ciągów komunikacyjnych dla rowerów - poprzez rozszerzenie strefy w południowej części placu także o równoległy ciąg po północnej stronie wodotrysków oraz poprzez umożliwienie rowerom przejazdu trasą dla rolkarzy. Oczywiste jest, iż ruch rowerowy jest i będzie większy niż korzystanie z terenu placu przez rolkarzy.
4	1. Regulamin placu Litewskiego nie jest konieczny 2. Natomiast są sprawy, które powinny zostać rozwiązane, jeśli faktycznie miastu zależy na jakości przestrzeni i rozwoju komunikacji pieszej, rowerowej i publicznej: - wnioskuję o udostępnienie placu dla ruchu rowerowego oraz rozwiązanie kwestii wjazdu i zjazdu z placu od strony zachodniej - z/na Krakowskie Przedmieście od strony zachodniej - wnioskuję o lokalizację brakującego obecnie przystanku komunikacji publicznej (znajdował się na placu) w postaci przystanku przy hotelu Lublinianka, na pasie ruchu, bez zatoki. Jego brak jest dotkliwie odczuwalny dla pasażerów komunikacji miejskiej. W mojej ocenie są to sprawy pilniejsze niż regulamin.
5	trzymam kciuki za racjonalne kroki miasta w sprawie przezwyciezenia irracjonalnego strachu niektorych mieszkancow Lublina przed rowerami. Wyznaczenie tras dla rowerzystow na Placu Litewskim to zalegalizowanie obietnic i ustalen, które mialy miejsce jeszcze przed remontem Placu, to rowniez pokazanie, ze da sie pogodzic rozmaite interesy, uznanie że transport rowerowy jest przyszłością w ścisłym śródmieściu; to również sposób na zachęcenie tych, którzy dotąd bali sie skracaś sobie drogę rowerem po Placu i wrecz z tego powodu rezygnowali z przyjezdzania do centrum; wyznaczone trakty na Litewskim to naturalne, tradycyjne ciągi komunikacyjne. To szansa na zmniejszenie korków w centrum; Tymczasem piękne stojaki na Placu czekają. Czekamy też na równie odważne decyzje np. w sprawie kontraruchu.

6	Chciałabym wyrazić swoje poparcie dla dopuszczenia ruchu rowerowego na Placu Litewskim. Jako urzędnik administracji państwowej w czasie dojazdu do pracy w Starym Mieście/Śródmieściu korzystam wyłącznie z alternatywnych dla auta środków komunikacji - komunikacja publiczna, rower, bądź przemieszczam się pieszo. Od momentu, w którym rozpoczął się remont Placu Litewskiego dojazd do pracy został dość mocno utrudniony i zdecydowanie wydłużony (objazd autobusów Krakowskie Przedmieście-Narutowicza), a oddanie po remoncie Placu Litewskiego dawało cień szansy na poprawę komunikacji i skrócenie czasu, jaki muszę poświęcić na dotarcie do pracy i powrót z niej. Jednakże pojawiające się i znikające(?), co jest nie do końca zrozumiałe, zakazy ruchu rowerowego po Placu Litewskim niestety znów zmuszają do szukania alternatywnych dróg dojazdu do pracy, co jest mówiąc krótko nieergonomiczne nie tylko dla mnie, ale i dla wielu pracowników, uczniów, a nawet turystów, którzy mają na swojej trasie do pracy/szkoły/wycieczki jako przeszkodę objazd Placu Litewskiego. Niezrozumiałym dla mnie jest wprowadzenie zakazu ruchu rowerów po Placu Litewskim, który jest kluczowym węzłem komunikacyjnym, i ogromnie istotnym w przemieszczaniu się po mieście! Rozwiązania te są bardzo nieprzyjazne rowerzystom, co niezmiernie dziwi, gdyż usprawnienie ruchu rowerowego przekłada się tylko i wyłącznie pozytywnie na zmniejszenie korków na ulicach Lublina, czystość powietrza, a co dalej za tym idzie poprawa zdrowia mieszkańców i/oraz zmniejszenie frustracji pasażerów, stojących codziennie w korkach w drodze do i z pracy. Proponowany projekt dopuszczenia ruchu rowerowego na Placu jest bardzo optymalny i mało kolizyjny z ruchem pieszych. Wyznaczenie ścieżek rowerowych wzdłuż Placu, odpowiednie ich oznakowanie i respektowanie tej przestrzeni, zarówno przez pieszych jak i samych rowerzystów z czasem poskutkuje "symbioza" tych dwóch środowisk, które wg dziwnej opinii, nie popartej
7	Od wielu lat mieszkam w Lublinie, jestem obecnie uczniem technikum. Poruszając się po mieście bardzo często korzystam z roweru i uważam, że zamknięcie Placu Litewskiego dla rowerzystów jest bardzo złą decyzją. Plac Litewski musi być dostępny dla ruchu rowerowego, tak by nie utrudniać uczniom, którzy chcą dojeżdżać do szkoły własnym lub wypożyczanym ze stacji LRM (nad jakością tychże także warto się pochylić, bo jest nieciekawie) rowerem. Uważam, że wytyczenie co najmniej dwóch tras znacznie usprawni poruszanie się po mieście, dojazd do szkoły i zachęci wiele osób do zostawienia auta w domu, jeśli rowerem dojazd do szkoły/pracy zajmie 10-15 minut, a podróż w korkach zajmuje teraz 35-50 minut. Przejazd przez Litewski daje taką szansę.
8	Uważam,że wyznaczanie nowych ścieżek na Placu litewskim przeznaczonych do jazdy rowerem i rolkach jest bardzo złym pomysłem. Kosztownej rewitalizacji placu przeświecała idea stworzenia miejsca w Lublinie reprezentacyjnego, ale przyjaznego dla mieszkańców i turystów. Stworzono warunki do odpoczynku, swobodnego spaceru, spotkań, zabaw dla dzieci. Dlatego też pomysł opasania placu wieńcem ścieżek zamknie w środku spacerujących. Sprawi, że nie będzie to już deptak tylko pokraczna hybryda. Zważywszy na prezentowaną przez niektórych rowerzystów brawurę, lekceważenie zasad, narażanie na niebezpieczeństwo wypadku a także dokuczliwy hałas wywołany jazdą na rolkach takie szlaki byłyby jedynie zarzewiem konfliktu interesów użytkowników placu. Plac zaspokaja potrzeby bardzo wielu, ale nie może zaspokoić potrzeb wszystkich. Inaczej trzeba byłoby wybudować boisko do gry w siatkówkę, wybieg dla psów, lodowisko, ogródek botaniczny...itd., itd. Nie istnieje też argument, że ścieżki połączyłyby istniejące już trakty rowerowe. W ścisłym centrum Lublina zupełnie brak jest ścieżek rowerowych, dlatego te planowane niczego nie wniosą. Proszę o świadomą weryfikację i nie dawanie powodów do następnej lokalnej wojny.

9	W nawiązaniu do zapisów punktu 6 c. Regulaminu, tj. na placu Litewskim w szczególności nie należy prowadzić działalności o charakterze komercyjnym, w tym handlu oraz reklamy sadzę, że dobrze byłoby pozostawić sobie furtkę i jedynie za zgodą wydaną przez zarządcę terenu umożliwić jednak w wyjątkowych okolicznościach handel określonego rodzaju. Brak takiej furtki spowoduje, że w przypadku różnego rodzaju imprez dla dorosłych lub dzieci konieczna będzie zmiana uchwały Rady Miasta, by móc sprzedawać np. watę cukrową, lody, piwo w zamkniętej strefie kibica itp.
10	biorąc pod uwagę aspiracje miasta do bycia przyjaznym dla użytkowników różnych środków transportu, a także promowania idei zrównoważonego transportu rozwiązanie dopuszczające ruch rowerowy na pl. Litewskim jest jak najbardziej słuszne i porządne. Tego typu organizacje ruchu łączące pieszych z rowerzystami na jednej przestrzeni (shared spaces) jest w Europie wiele i jak pokazują ich doświadczenia jest to bezpieczne. Oczywiście trzeba trochę liczyć na rozsądek wszystkich użytkowników i nie skupiać się na wyjątkach, które również się zdarzają. Propozycja przejazdu tylko na części placu jest kompromisowa i ją popieram podobnie jak organizacje pozarządowe będące "w temacie". Liczę, że na zmianie regulaminu skorzystają wszyscy. Co dodatkowo zacheci do jeżdżenia rowerem, a korzystny ich wpływ na transport miejski jest powszechnie znany.